

Wielka wdzięczność

1. Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. F. Stefczyka z siedzibą w Gdyni przy ul. Boh. Warszawskiej Starówki 6, posiadająca oddział w Wadowicach, pl. Jana Pawła II, przekazała na kosztą związane z pielgrzymką darowiznę 5 tys. zł.

2. Ofiarodawczyni, która chce być anonimowa, przekazała dar 100 dolarów.

Za dar serca wyrażamy podziękowanie.

Może ktoś, nie dostrzegający prac remontowych naszej bazyliki, pytać się na, co te pieniądze przekazują. Podam jeden maleńki szczegół. W tym roku, krakowskiej firmie zabezpieczającej przed niszczeniem przez ptaki figur oraz innych elementów rzeźbiarskich na frontonie kościoła, musiałem wypłacić kwotę 10.400,00 zł.

Każdy rozumny widzi, ile musi kosztować renowacja całego frontonu wraz z ele-

mentami rzeźbiarsko-figuralnymi. To już idą należności w setkach tysięcy złotych. Koniecznie chciałem, aby przed przyjazdem Benedykta XVI do Wadowic, ta część kościoła była odnowiona. Również dążyłem do tego, aby kaplica Sługi Bożego Jana Pawła II była na tyle wykończona, by mógł ją poświęcić obecny Papież. Dotychczas w tej kaplicy położyliśmy marmurową posadzkę, wykonaliśmy polichromię, której treścią jest ostatnia encyklika Jana Pawła II „Eucharystia buduje Kościół”. Stolarz z Jachówki wykonał piękną pracę stolarską na schody, które wcześniej zrobił ślusarz z Choczni. Oprzyrządowaliśmy również nowymi żyrandolami wewnątrz kaplicy. Wszystkie te prace są kosztowne, ale dają piękny efekt artystyczny. Często się mówi, że to co drogie to tanie, oraz także i na odwrót.

Ks. Proboszcz

Świadectwa dzieci naszej parafii przyjmujących pierwszą komunię św.

Gdy przyjąłem Pana Jezusa do serca, czułem się wspaniale, ponieważ miałam świadomość, że Pan Jezus wreszcie w nim zamieszkał. Odmówiłam modlitwy, prosiłam Go o zdrowie, mądrość. Czułam otwarte serce dla Pana Jezusa.

Zuzia Kowalska - IIb

Gdy przyjąłem Pana Jezusa do serca, poczułem coś w sercu. Czułem, że jestem oczyszczony z grzechów, czułem się lekko, jak anioł. Cieszyłem się, że jestem bez grzechów, że Jezus we mnie mieszka.

Maciek Popek - IIb

*Na zbliżający się tydzień życzymy Bożego błogosławieństwa i obfitych łask,
zwłaszcza dla Jubilatów i Solenizantów.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem **ks. Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, **e-mail** wadbazy1@wp.pl **www.bazylika.wadowice.pl**

ISSN 1640-0607

28 maja 2006 r. Nr 22 (325) Rok 7

Spieszmy się kochać

VII Niedziela Wielkanocna Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Ks. kard. Józef Ratzinger był przez arcybiskupa Alfonsa Nossola poproszony do odwiedzenia Śląska opolskiego 26 czerwca 1983 roku. Wśród różnych zajęć duszpasterskich tego dnia było także wmurowanie kamienia węgielnego pod budowany kościół w miejscowości Chorula. Przyszły Papież podczas mszy św. wygłosił tam homilię, której treścią była maksyma św. Benedykta „Ora et labora”. Patrząc na pobliską cementownię Górażdze mówił o wartości pracy i modlitwy. Powiedział parafianom, że będzie na nich spadał pył z cementowni - symbol pracy i ludzkiego trudu, ale z budującego się kościoła będą na nich spływały łaski Boga. Ludzie usłyszeli wtedy benedyktyńską maksymę: Ora et labora. ”Módl się i pracuj” - zachęcał kardynał Ratzinger - bo sama praca nie wystarczy. Trzeba jeszcze się modlić.

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH:

Dz 1, 1-11

Uniósł się w ich obecności w górę

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZJAN:

Ef 1, 17-23

Bóg posadził Chrystusa po swojej prawicy

Idźcie i nauczajcie wszystkie narody,

Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata

EWANGELIA: *Mk 16, 15-20*

Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga

Jezus ukazałszy się Jedenastu powiedział do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: W imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić

będą; węże brać będą do rąk i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie». Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Oto słowo Pańskie

Wniebowstąpienie to moment, gdy Jezus stwierdza, że uczniowie dojrzeli do kontynuowania Jego misji, że mogą przybliżyć ludziom królowanie Boga. Jezus wszystko im już objawił. Teraz oni muszą odnaleźć się na drogach świata, mimo że ich głoszenie może skończyć się niepowodzeniem. Będą bowiem tacy, którzy przyjmą ich słowa, a będą tacy, którzy je odrzucają. Zadaniem uczniów nie jest jednak oceniać szansę czy skuteczność głoszenia Ewangelii, ale „nastawać w porę i nie w porę”.

Uroczystość Wniebowstąpienia stanowi okazję, byś postawił sobie pytanie o dojrzałość Twojej wiary. Bóg bowiem powołuje, uczy, objawia, kształtuje swoich uczniów, by posłać ich na cały świat. Zastanów się, czy prowadzi Cię za rękę, czy też już wysłał Cię w drogę. A może, mimo że jesteś dojrzałym człowiekiem, wpatrujesz się w niebo, oczekując, że Jezus jeszcze wielokrotnie i na różne sposoby będzie Cię pouczał i opiekował Tobą jak dzieckiem.

Paweł Kozacki OP

Kard. Stanisław Dziwisz wezwał do bojkotu filmu „Kod da Vinci”. W datowanym na 17 maja oświadczeniu metropolita krakowski nazywa ekranizację bestsellera Dana Browna „symptomem szerzącej się w niektórych warstwach społeczeństw nienawiści do Kościoła katolickiego” oraz „dziełem propagandowym i antykościelnym”. Tak „sensacja, kłamstwo, podważanie najwyższych wartości wspólnych wielu milionom ludzi na świecie, a niekiedy wręcz bluźnierstwo” stają się „skutecznym sposobem osiągania przez producentów filmu zamierzonych korzyści”.

Licheń – Warszawa

Jest jeszcze ciemno, czwarta rano. Nasz pielgrzymi autobus z trzydziestoosobową grupą, pod przewodnictwem ks. prałata Jakuba Gila, rusza w podróż. Olbrzymi czerwony, zachodzący księżyc ustępuje miejsca jasnej łunie rozciągającej się coraz szerzej i szerzej na wschodzie. Nadrabiamy przerywanym snem niedospane godziny nocne. Jedziemy. Pierwsza przerwa na śniadanie w chłodnej aurze, ale w ostrym słońcu dobrze zapowiada czas, jaki nas czeka.

Po drodze odwiedzamy Kalisz, gdzie św. Józef gości nas w historycznym kościele. W końcu Licheń. Wjeżdżamy w zabudowaną noclegowniami ulicę, stajemy przy jednej z nich, rozpoczyna się zakwaterunek. Krzątamy się przy bagażach, później idziemy na obiad mając cały czas świadomość, że Matka Boża Bolesna czeka na nas. Po zwiedzeniu mniejszej świątyni pw. św. Doroty i rozbudowanego kompleksu kaplic, drózek i posągów, kierujemy się w stronę bazyliki. Nagle, gęsto rozsądzone drzewa i leżące głazy, ustępują miejsca otwartej trawiastej przestrzeni poprzecinanej szerokimi chodnikami. Jeden z tych chodników biegnie przez sam środek płaskiego terenu i spiętrzonymi szerokimi schodami uderza w olbrzymią świątynię. Niezwykle wysokie kolumny rozstawione w centralnej części fasady pomagają dźwigać piętrzące się nad główną bryłą budynku naznaczone łukami mury, zwieńczone przysadzistą, szeroką, złotą kopułą. Ta zaś zakończona krzyżem wśród zwartej korony skutecznie skupia wzrok zapierając dech w piersiach. Nad wszystkim góruje zwężająca się ku niebu wieża, zasadzona po lewej, skrajnej stronie świątyni. Wnętrze, którego ogarnąć po prostu się nie da wypeł-

nia jeszcze echo akordów milczących dawno organów. Nie wiedziałem, że później będę tęsknić do tego miejsca. Wieczorna Msza św. i adoracja zakończyła dzień.

Nazajutrz, wczesny ranek, 5.09 już jesteśmy w drodze do Warszawy. Chmurna niedziela. Mocna kawa w przydrożnym zajeździe przywraca świadomość, pomaga zebrać myśli.

Grób ks. Jerzego Popiełuszki na Żoliborzu to granitowy ciężki krzyż leżący głazem na ziemi. Przykrywa milcząco ciało, z którego życie zakończone męczeńską śmiercią uciekło przedwcześnie. Zwiedzamy muzeum w piwnicach kościoła. Zdjęcia z sekcji zwłok zbitego jak psa kapłana wznoszą do głębi. W milczeniu siadamy do autobusu. Jedziemy do Śródmieścia.

Nie wiedziałem, że powstańcy okupowanej Warszawy z rannymi na noszach, godzinami ewakuowali się niskimi na 80 cm ceglany kanałami, zalanyymi ściekami, ciemnymi, krętymi jak labirynt. Nie wiedziałem, że 18 000 żołnierzy AK zginęło w powstaniu. Nie wiedziałem, że w ciągu dwumiesięcznych ikaryjskich zmagani bywały dni, w których ginęło kilkadziesiąt tysięcy warszawskiej ludności cywilnej. Nie wiedziałem, że twarz nadwiślańskiej syrenki to twarz sanitariuszki, śmiertelnie ranionej w godzinie „W”. Piętrowy budynek starej fabryki, imponująca ekspozycja, wszechobecne efekty dźwiękowe, ruchome obrazy, makiety ruin, pod szklaną podłogą zrekonstruowane groby ofiar powstania pogrzebanych w gruzach, LIBERATOR – aliancki samolot zrzutowy, zestrzelony po imponującej serii udanych misji ... - Muzeum Powstania Warszawskiego. Historia, patriotyzm, żal, wdzięczność; mijamy powoli kolumny nazwisk wyrytych na ścianie poległych...

Wdzięczni Bogu za ten czas - wracamy do domu.

Marek Pamuła

Intencje mszalne



Poniedziałek 29 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Agnieszka Bryndza, jej mąż i syn Władysław
- 7.⁰⁰ Śp. Józef Panek
- 7.³⁰ Śp. Ludwika Matys
- 8.⁰⁰ Śp. Józef Puchała
- 12.⁰⁰ Śp. Lech Szczerkowski
- 18.⁰⁰ Śp. Józef Gacek
- Śp. Tadeusz Drabek

Wtorek 30 maja

- 6.⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o opiekę Matki Bożej dla Rozalii
- 7.⁰⁰ W intencji Bonderów i Kolacińskich
- 7.³⁰ Śp. Józef Puchała
- 8.⁰⁰ Śp. Józef Płonka - 5 r. śm.
- 12.⁰⁰ Śp. Lech Szczerkowski
- 18.⁰⁰ Śp. Józef Gacek
- Śp. Józef Panek

Środa 31 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Tadeusz Drabek
- 7.⁰⁰ Śp. Józef Puchała
- 7.³⁰ Śp. Andrzej i Franciszka Kosek
- 8.⁰⁰ Śp. Anna Dębińska
- 8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 12.⁰⁰ *Ozdrowie i błog. Boże dla synów: Zbigniewa, Jana, Jerzego wraz z żonami i dziećmi*
- 17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Czwartek 1 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Puchała
- 7.⁰⁰ Śp. Józef Kleszcz
- 7.³⁰ Śp. Józefa Rajda
- 8.⁰⁰ Śp. Jan Byrski
- 12.⁰⁰ Śp. Dorota Kopytyńska
- 18.⁰⁰ Śp. Ludwik Wiktor - 2r. śm.
- Śp. Anna Dębińska

Piątek 2 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Lech Szczerkowski
- 7.⁰⁰ Śp. Stefan
- 7.³⁰ Śp. Józefa Rajda
- 8.⁰⁰ Wynagradzająca za grzechy nasze i wszystkich rodzin
- 12.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja
- 18.⁰⁰ Śp. Jan Byrski
- Śp. Anna Dębińska
- 20.⁰⁰ Śp. Jan Paweł II

Sobota 3 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Byrski
- 7.⁰⁰ Śp. Józef Panek
- 7.³⁰ Śp. Lech Szczerkowski
- 8.⁰⁰ Śp. Józefa Rajda
- 12.⁰⁰ W intencji Kościoła, Biskupów, Kapłanów, Radio Maryja oraz szybką beatyfikację Jana Pawła II
- 18.⁰⁰ Śp. Anna Dębińska
- Śp. Bogusława Brańka - 1 r. śm.

Niedziela 4 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Anna Dębińska
- 7.³⁰ Śp. Józefa Rajda
- Obłog. Boże dla Piotra w 18r. urodzin
- 9.⁰⁰ Śp. Stanisława Gabor
- 10.³⁰ Śp. Mieczysław Dębski
- Śp. Józef i Genowefa Lempart
- 12.⁰⁰ Śp. Lucyna Mamcarczyk
- Śp. Czesław Byrski
- 13.¹⁵ *Chrzty*
- 19.⁰⁰ Śp. Józef Dębski

VII NIEDZIELA WIELKANOCNA – 28 MAJA 2006 r.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

1. W sobotę 27 maja uczestniczyliśmy w historycznej wizycie Benedykta XVI w naszym mieście. Wszystkim, którzy przyczynili się do bogactwa przeżycia tej pielgrzymki wyrazamy serdeczne Bóg zapłać. Dzisiejsze Święto Wniebowstąpienia dopomaga nam śledzić obecność Namiestnika Chrystusa w naszej Ojczyźnie, który przypomina nam, że niebo jest ostatecznym miejscem każdego człowieka.

2. Przez cały czerwiec czcimy Najświętsze Serce Boże. Nabożeństwo do Bożego Serca odprawiamy o godz. 18.30.

3. W piątek 2 czerwca, w kolejne wspomnienie przejścia Jana Pawła II Wielkiego do domu Ojca niebieskiego, serdecznie zapraszamy na Mszę św. o godz. 20.00, a przed nią odprawimy adorację od godz. 19.00. Modlimy się o rychłą beatyfikację Naszego Ojca Świętego oraz dziękujemy za błogosławione owoce pielgrzymki Benedykta XVI do naszej Ojczyzny. Modlitwy zakończymy pod Domem Papieskim o godz. 21.37. W tym dniu będą z nami Parafianie z Wysokiej wraz z Duszpasterzami.

4. W pierwszy piątek większa ilość kapłanów spowiada rano od 6.00 do 8.30 oraz po południu od 16.00 do 18.30. Msza św. dla dzieci będzie o godz. 16.30. W tym dniu Honorowa Straż Serca Bożego poprowadzi Godzinę Świętą od godz. 8.30.

5. W pierwszą sobotę zapraszamy na mszę św. o godz. 8.00 rodziców, którzy

spodzielają się potomstwa, jak również członków Rycerstwa Niepokalanej. W tym dniu nawiedzamy chorych i starszych z Sakramentami Świętymi.

6. W sobotę, w wigilię Zesłania Ducha Świętego na godzinę 20.00 zapraszamy do bazyliki tych, którzy należą do różnych grup parafialnych: lektorów, ministrantów, scholę, chór, grupę pielgrzymkową, wspólnotę „Wiara i światło”, Rycerstwo Niepokalanej, Honorową Straż Serca Bożego, Akcję Katolicką, Radę Duszpasterską, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Zespół Charytatywny, Rodzinę Radia Maryja, Drogę Neokatechumenalną, Klub Anonimowych Alkoholików, Żywy Różaniec, grupę modlitewną Ojca Pio, kręgi rodzin oraz oazę dziecięcą, Parafialny Klub Sportowy „Karol”, Stowarzyszenie Kolpinga. Działające wspólnoty świadczą o żywotności parafii. Są dziełem Ducha Świętego w Kościele. W ten wieczór wspólnie chcemy modlić się o moce Ducha Świętego, a następnie uczestniczyć we mszy św.

7. W przyszłą niedzielę jest składka na potrzeby kościoła. Za wykonane dotychczas remonty trzeba spłacać długi.

8. Czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa zapraszamy na pielgrzymkę w sobotę 17 czerwca. Wyjazd o godz. 6.30. Koszt przejazdu wyjątkowo 10 zł.

ks. Jakub Gil - Proboszcz

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy, we wtorek – wspomnienie św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika, w środę – Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, w czwartek – wspomnienie św. Justyna, męczennika, w piątek – wspomnienie świętych męczenników Marcelina i Piotra, w sobotę – wspomnienie świętych męczenników Karola Lwanga i Towarzyszy.

Świętowaliśmy

W czwartek 18 maja czciliśmy 86 rocznicę urodzin Wielkiego Jana Pawła II. Do naszego miasta przybyło 4.5 tysiąca młodzieży z różnych stron Polski, które reprezentowały 170 szkół noszących imię Wielkiego Papieża z Wadowic. Wraz z wychowawcami i wychowankami tych szkół stanęły na rynku bardzo liczne orkiestry strażackie. Było ich 3,5 tys. uczestników z 95 orkiestr.

Imponujący był pochód poczt sztandarowych szkół Jana Pawła II, który przemaszerał od kościoła św. Piotra do bazyliki. Ten niezwykle marsz do miejsca, które po wieczne czasy będzie świadectwem, że tu w życiu Ojca Św. Polaka wszystko się zaczęło. Tegoroczna aura była zupełnie inna niżeli w zeszłym roku. Myślałem jak bardzo zeszłoroczny deszcz i zimno było wyrazicielem naszych uczuć. Myśm się jeszcze wtedy nie otrząsnęli po śmierci naszego największego Rodaka. Czuliśmy wielką pustkę. Łzy same cisnęły się do oczu na wspomnienie niedawnej choroby i śmierci Jana Pawła II. To były tygodnie naszego narodowego przygnębienia. Doświadczaliśmy braku wielkiego serca, które emanowało wielką miłością do ludzi i do Boga. Zwłaszcza do nas – Wadowiczian.

Z perspektywy roku od tamtych bolesnych wydarzeń – doświadczamy otrząśnięcia się z tego stanu. Czuliśmy, że błogosławiony duch Ojca Świętego jest z nami i wiele nam zawilości wyjaśnia. Coraz wyraźniej widzimy, że trzeba było, żeby nasz Papież kroczył taką drogą i dał świadectwo tak wielkiej miłości. W miejsce żalu do Boga przez ten czas coraz śmieiej w serce nasze wkroczyło uwielbienie niepojętej mądrości Bożej. Przepiękna tegoroczna pogoda, z dużym słońcem oraz wysoką temperaturą świadczyło jak przez roczną fizyczną nie-

obecność, zżyliśmy się duchowo z naszym Papieżem, który choć cieleśnie odszedł – to jednak tym bardziej wstawia się u Boga za nami, a my mamy coraz większą śmiałość by prosić Ojca Niebieskiego w naszych różnorodnych potrzebach poprzez Jego przyczynę.

Rynek wadowicki zapełnili wychowankowie szkół, które noszą imię Wielkiego Papieża. Głównym celebrazem tego dnia był ks. kardynał Stanisław Dziwisz. Patrzyłem na niego i myślałem, że on prawie przez 40 lat przebywał w tej wymagającej szkole. Był pojętnym uczniem. Musiał wkładać duży wysiłek, by sprostać coraz większym wymaganiom. Bóg w tej szkole stawał przed kardynałem Dziwiszem z roku na rok coraz poważniejsze zadania. Musiał sprostać tym oczekiwaniom. Były to często bardzo zaskakujące wyzwania. To był wciąż dla niego bieg z przeszkodami. Myślę, że taki jest los każdego ucznia.

Uczeń, który przeszedł szkołę Jana Pawła II stanął 18 maja 2006 roku wraz z uczniami, którzy uczęszczają do szkoły noszącej to imię. Na rynku wadowickim dzielił się własnymi przeżyciami z zasłuchaną młodzieżą i starszymi.

Po Mszy Św. odbył się koncert orkiestr strażackich. Wyczułem wtedy radosną atmosferę świętowania pamięci wielkiego Polaka oraz Wielkiego Papieża. Uczestnicy liturgii z radością przysłuchiwali się pięknym melodiom wykonanym w sposób artystyczny przez dętą orkiestrę strażacką.

Wadowicki Dom przyjmował tak dzieci ze szkół Jana Pawła II jak i odpowiedzialnych strażaków. W dobrym domu jest zawsze poczęstunek. Choczniańska Straż gościła brać strażacką z różnych stron Polski. Wadowicki „Podhalanin” karmił bardzo smaczną grochówką przeszło 4 tysięczną rzeszę wychowawców i wycho-

wanków szkół Jana Pawła II. Mam wielką wdzięczność dla pracowników kuchni z „Podhalanina” za karmienie naszych milusińskich. Również wyrażam serdeczne podziękowanie dla sponsorów tej uczty zwłaszcza Starostwa, a także Gminy Wa-

Pobyt Papieża w Wadowicach

Często słyszę, że tylko godzinę. Narzekają niektórzy, że tak krótko. Chciałbym zwrócić uwagę, że pojęcie długości lub krótkości czasu jest rzeczą bardzo względną. W telewizji różnorakie reklamy trwają 30 sekund. Są bardzo kosztowne. Mają napędzić chętnych na zakup reklamowanych towarów i tak się dzieje. Telewizyjny czas jest zawsze ograniczony. Jest go za mało. Ma niezwykle siłę oddziaływania.

Spotkania w sakramencie pokuty są też bardzo ograniczone w czasie. Spowiedź trwa czasami 2 minuty. Jakże ona może bardzo zaważyć na naszym życiu.

Odwiedziny kołędowe podczas wizyty duszpasterskiej w okresie Bożego Narodzenia najczęściej trwają od 10 minut do kwadransa. Ileż w tym czasie można omówić tematów. Jak do nich się później w rozmowach rodzinnych powraca.

Kalwaryjskie pielgrzymowanie

W sobotę 20 maja już po raz ósmy wyruszyła od Bazyliki wadowickiej piesza pielgrzymka do Sanktuarium Kalwaryjskiego. Brało w niej udział około 250 uczestników. Przewodnikiem kompanii wadowickiej był ks. Jan Jarco wraz z ks. Krzysztofem Główką a także diakonem i klerikiem z parafii św. Piotra. Mszę Św. o godz. 12:00 w Klasztorze Kalwaryjskim odprawialiśmy wraz z innymi kapłanami, którzy przybyli z dziećmi komunijnymi.

dowice jak również dla Zakładów Cukierniczych „Skawa” oraz dla „Maspexu”. Z radością myślę o Paniach z Zespołu Charytatywnego, które z całych sił zaangażowały się w akcję dożywienia dzieci szkolnych.

Ks. Proboszcz

Można wiele podawać przykładów jak bardzo względne jest pojęcie długości lub krótkości czasu.

Najważniejsze jest to, iż Widzialna Głowa Kościoła zechciała przybyć do Wadowic, aby oddać hołd swemu Wielkiemu Poprzednikowi, by uczcić ziemię i miasto, które wydało tego niezwyklego człowieka.

W przyjmowaniu Wielkiego Pielgrzyma z Watykanu Benedykta XVI okazywaliśmy żywą wiarę oraz naszą miłość. Nieśliśmy w sercu poczucie wdzięczności dla naszego umiłowanego Jana Pawła II, który niewątpliwie sprawił, że ta pielgrzymka do Wadowic doszła do celu i stojąc w oknie Domu Ojca Niebieskiego w sposób wyjątkowy prosił Boga o obfitość wszelkich łask dla swego Następcy jak i dla tych, którzy swoją obecnością wypełnili rynek wadowicki i zaświadczyli jak bliski jest im Kościół i jego założyciel Jezus Chrystus.

Ks. Proboszcz

Po Mszy Św. o godz. 13:30 wyruszyliśmy na Dróżki Matki Bożej. Zakończyliśmy je o godz. 18:00. Tematem rozważań była encyklika Benedykta XVI „Deus caritas est”. Bóg jest miłością – ten temat nigdy się nie wyczerpuje, zawsze jest aktualny. Tego tematu w pełni nigdy się nie wyjaśni – jak do końca nie zgłębi się zagadnienia: „Kim jest Bóg?” Pielgrzymowanie kalwaryjskie ofiarowaliśmy Bogu poprzez ręce Maryi w intencji błogosławionych owoców pielgrzymki Benedykta XVI do Wadowic.

Ks. Proboszcz